

22.03.2015

V niedziela Wielkiego Postu

Jr 31,31-34; Ps 51,3-4.12-15; Hbr 5,7-9; J 12,26; J 12,20-33

Nasz Ojciec Niebieski podczas publicznej działalności Jezusa Chrystusa trzy razy otworzył Niebo, żeby zabrać głos. Zawsze chodziło o ludzi – zawsze chodziło o uchylenie **zgorzenia** miłością Baranka Bożego do świata, do każdej ludzkiej istoty – o największy cud, który trwa w Eucharystii – cud także z naszego życia.

A oto te trzy momenty o wspólnym mianowniku:

1. Chrzest w Jordanie – uzdolnię was do tajemnicy Baranka Bożego;
2. Cezarea Filipowa i góra Tabor – zapraszam was do największego **CUDU**;
3. w Wielki Czwartek ze względu na prozelitów – ziarno pszenicy nie ginie, jednoczy się z martwą glebą, by być pokarmem – byście byli mocni Zmartwychwstałym Zwycięzcą.

Bo chrześcijaństwo - to Bóg w człowieku. Teraz człowiek gości w sobie Boga, a po śmierci Bóg gości człowieka w swoim życiu na **WIEKI**.